ROZMAITOŚCI.

We Czwartek Nro 84. 25. Lipca 1822.

O wynalazku sztuki drukarskiey, pierwszych drukarniach w Europie, i naypierwszych księgach wyszłych z podprasy, tudzież o stanie dzisieyszym niektórych drukarń polskich.

(*Dokończenie.*)

Od czasów Zygmunta III. kiedy kraiowa literatura, poczęła się ku upadkowi nachylać, podówczas i sztuka drukarska dosyć iuż w tym kraiu wydoskonalona, upadać i psuć się poczęła; naypięknieysze charaktery w każdym ięzyku, zamieniono w krótce w naylichsze, zaniedbano pilności względem poprawy drukuiących się dzieł, a ztąd wychodzące pisma mnóstwem błędów bywały napełnione. Jan Förster drukarz w Gdańsku i Franciszek Cezary w Krakowie, byli w prawdzie w tey epoce dosyć sławni i znakomici drukarze, lecz po ich śmierci długo Polska niewidziała Łazarzów, Hallerów i innych sławnych w 16. wieku drukarń.

Za wstąpieniem na tron Stanisława, kiedy schylona od dawna ku upadkowi w kraiu naszym literatura, nową swoiey swietności rospoczynała epokę *) Michał Groell i Piotr Dufour, oba cudzoziemcy założyli w stolicy kraiu naszego drukarnie ze wszech miar doskonałe.

*) Pod panowaniem Stanisława Augusta wsławili się nauką: Stanisław Konarski Józef Minasowicz, Adam Naruszewicz rymopis i dzieiopis, Ignacy Krasicki rymopis i polityk, którego słusznie z Wolterem równać można, Karpiński, Kniaźnin, Eysymont, rymopisowie, Switkowski autor szanownego pisma o budownictwie, które się równa zagranicznym, Dmuchowski tłómacz Iliady, Eneidy, i innych; Hugo Kołątay polityk, Lachowski, Karpowicz, Kaliński kaznodzieie, Gawroński wielu dzieł matematycznych tłumacz, Sniadecki znakomity matematyk, Ignacy Potocki, Joachim Chreptowicz mężowie nauką znakomici, Szkrzetuscy Kajetan i Wincenty, dzieiopisowie i politycy, Wyrwicz ieograf, Przybylski rymopis, historyk i biegły w obcych ięzykach, Albertrandy mowca i dzieiopis, Teodor Ostrowski prawa polskiego Cywilnego i dzieł innych autor, Staszyc wielu dzieł tłumacz, Kluk znawca historyi naturalney, Zaborowski matematyk, Osiński fizyk i chemik doskonały, Siarczyński historyk i ieograf doskonały, wielu dzieł wydawca. Piramowicz, Mówca i wielu dzieł autor; Golańskimowca podobnież i teolog, Kopczyński sławny gramatyk, Pilchowski dobry autorów klassycznych, a Jakubowski dzieł matematycznych tłómacz, Zabłocki, Bogusławski Bohomolec, pismami dramatycznemi sławni; Knrapatnicki i Warszycki heraldycy, Janocki bibliograf sławny, Krzysztof Jdatte Józef Bogucki znaiomością ięzyków starożytnych sławni, Stroynowski dzieła o prawie natury, politycznym i narodów wydawca, i tyle innych o których iuż Stanisław Potocki i Bętkowski wspomnieli; a z których iedni do dziś

dnia ieszcze żyiący z zaszczytem i chwałą imienia swoiego, coraz nowemi dziełami zbogacaią Literaturę oyczystą.

Pierwszy będąc w spółce z Breithopfem sławnym w Lipsku, i Dreznie księgarzem i drukarzem, wyrażał na niektórych dziełach z pod iego prassy wychodzących w Dreznie i Warszawie poźniéy Ignacy Groebell w Krakowie dosyć znaczną założył drukarnią, charaktery różnych druków naypięknieysze maiącą; która po śmierci iego syna Antoniego Ignacego, przeszedłszy do Józefa Mateckiego, zaopatrzona została swieżo nowemi drukami. Potem Jan May Redaktor Gazety krakowskiéy nabywszy drukarnią od Stanisława Stachowicza na nowo odlawszy dawne iéy druki dosyć porządną utrzymywał w tém mieście drukarnią. Obiédwie te drukarnie wydawały corocznie wiele dzieł dobrych i użytecznych, częścią oryginalnych, częścią z obcych ięzykow na oyczysty tłumaczonych, które literaturze polskiéy zaszczyt przynoszą; dzieła zaś wychodzące z nich w tém na niepoślednią zasługuią zaletę, iż przez pilny w poprawie dozór, staią się od błędów drukarskich zupełnie wolne. W czasie tegoż panowania, kiedy wyrok Stolicy apostolskiéy zniósł Towarzystwo Jezusowe, drukarnie do tegoż zgromadzenia przywiązane, nabyło wielu prywatnych, powstały więc tym sposobem drukarnie w Poznaniu, Kaliszu, Sandomirzu, Grodnie, Kamieńcu, Berdyczowie, Suprasłu, Poczaiowie u XX. Bazylianów, w Piotrkowie u XX. Piiarów i t. p.; W kraiach polskich, które przez podział kraiu w roku 1772 pod obce rządy dostały się, pozakładano w wielu miastach drukarnie. Tak w Galicyi we Lwowie widzieliśmy drukarnie u Pillera i Wichmana, później u Schnaydera, w Tarnowie u Matyiaszowskiego, w Przemyslu u Gołębiowskiego. W Wiedniu także otwarto drukarnią Polskę, z którey książki prawne, i ustawy wyszły rządowe. Na Białorossyi w Mohylowie i Witebsku drukarnie polskie założono, iako też w Kwidziniu w Prusach zachodnich. Zaprowadzenie atoli tych pięknych do kraiów Polskich druków, które teraz postrzegamy, winniśmy naywięcéy Tadeuszowi Mostowskiemu Ministrowi spraw wewnętrznych i policyi w królestwie Polskiém, który staraniem swoiém maiąc wydawać Wybór Pisarzów Polskich *) w Warszawie, nie tylko ozdobne charaktery, i piękne czcionki umyslnie na wydanie tegoż dzieła z Lipska sprowadził, ale nadto, nie żałował podięcia naywiększych kosztów, na naypięknieysze tychże dzieł wydrukowanie. Za przykładem Mostowskiego, poszły niektóre drukarnie w kraiu, tak drukarnia XX. Paulinow w Częstochowie pod rządem dotąd JX. Bielskiego zostaiąca, zaopatrzona została staraniem iego w nowe piękne charaktery, który iedne z nich z Berlina sprowadził, a drugie w Warszawie z dawnieyszych przelać starał się. XX. Paulini w Częstochowie, nieoomieszkali także swoiéy wydoskonalić drukarni, przez odlanie na nowo druków dawnieyszych, i nowych sprowadzenie. Na pochwałę podobną zasłużyło sobie było zgromadzenie Towarzystwa Jezusowego w Połocku, które maiąc od

*) Wybor Pisarzów Polskich. Miało to bydź dzieło ogromne w 100 Tomach, zawieraiące w sobie dzieła nietylko dawnych ale i nowych pisarzów Polskich, lecz dla różnych przeszkód nie doszła liczba Tomow tylko 20 resztę Autorów przestano wydawać. Z tych co wyszły są: Naruszewicz, Orzechowski, Kochanowski, Wargocki, Koiałowicza tłumaczenie części Tacyta etc. Szkoda, że to dzieło niedoszło do skutku, a większa ieszcze, że poczęto drukować od znaiomszych powiększey części nam dzieł, a tych, o których ledwo niektórzy słyszeli, nie udzielono publiczności.

czasów Batorego założoną w swém Kolegium drukarnię, w czasach teraznieyszych przyprowadziło do tego stanu, iż się równać mogła z pierwszemi w Polszcze drukarniami. P. Zawadzki posiadaiący znakomite drukarnie i księgarnie w Warszawie i Wilnie, niepozwolił się także nikomu w téy mierze wyprzedzić, doprowadził ón do naywyższéy doskonałości obiedwie swe drukarnie, czego są dowodem, wychodzące z nich na widok publiczny dzieła, przez które właściciel drukarni zasługuie sobie na słuszną wdzięczność, i pochwałę od przyiacioł literatury.

Należy tu także oddać sprawiedliwość sławnemu w Wrocławiu drukarzowi i księgarzowi razem Wilhelmowi Bogumiłowi Kornowi, który nietylko, iż naypięknieysze w swych prasach do ięzyka polskiego posiada druki, ale nadto stara się aby dzieła, z pod iego wychodzące prasy, na pięknym papierze drukowane i pięknemi ryciniami ozdobione były, niemniéy zupełnie od drukarskich omyłek wolne. Naśladowcą Korna chce bydź Franciszek Gernttner księgarz i drukarz krakowski, który w przód ieszcze, niżeli w Krakowie założył drukarnią, starał się o to, aby dzieła iego kosztem z innych wychodzące drukarń, były naypięknieyszym i naysposobnieyszym do czytania każdemu charakterem drukowane; a założywszy w roku 1810 w Krakowie drukarnią, przez kupienie pozostałych po Trasslerze drukarzu pras, wybrał z nich naydokładnieysze do druków polskich charaktery.

Drukarnia akademicka w Krakowie, długo wprawdzie nie miała doskonałych druków, stare druki częstém używaniem stały się do dalszego używania za mało zdatne. JWX. Sebastyan Hrabia Sierakowski stanąwszy na czele Akademii Krakowskiéy, iako iéy Rektor, zwrócił szczególniéy swą uwagę na dzwignienie upadłéy drukarni, sprowadził więc z Weymaru doskonałego gisera, który dawne druki na nowe przerobił, a tym sposobem postawił tę drukarnią w téy świetności, w iakiéy przed lat trzydziestu znaydowała się. *)

Drukarnie Macieia Dziedzickiego, pierwsza w Krakowie, dawna po iego oycu, druga niedawno w Radomiu w r. 1811 założona, posiadaią wybór naylepszych druków, przez właściciela z Lipska sprowadzonych, który uniesiony chęcią, służenia iak naylepiéy publiczności, nie wahał się podiąć tak znakomitych kosztów, na urządzenie doskonałéy ze wszechmiar drukarni. Na podobną sobie zasłużyli zaletę PP. Mehwald w Kaliszu, i Pruski w Lublinie; założywszy oni w wspomnionych miastach drukarnie, opatrzyć ie starali się w przyzwoite charaktery, nie żałuiąc podiąć równie iak naywiększych kosztów na przyzwoite ich urządzenie. Prócz wyszczególnionych tu drukarń mamy ieszcze wiele innych tak w królestwie Polskiém, iako też i w prowincyach dawnieyszych Polskich, tudzież za granicą, i takowe drukarnie znayduią się: w Warszawie u Glüksberga u XX. Missyonarzów, Lebrunowska w Lublinie, XX. Trynitarzów w Kielcach, nowo założona przez Stokowskiego komisarza, w Zamościu i Sandomirzu od dawna będące, w Płocku i Łomży nowo założone, w Poznaniu kompanii Dekiera, w Berlinie Ungiera, w Łowiczu Prymasowską czyli Arcy-

---

*) Po odnowieniu druków Akademickich w Krakowie wyszło z drukarni Akademickiey dzieło, o Budownictwie JX. Sierakowskiego pod tytułem Architektura obeymuiąca wszystkie sposoby budowania, in folio w T. II. Pierwszy zamyka w sobie samo dzieło, a drugi figury do tegoż dzieła służące. Dzieło to iest przypisane królowi Saskiemu w ówczas Xięciu Warszawskiemu, i iest iednem z naylepszych pism w tym przedmiocie nietylko kraiowych, ale i zagranicznych.

biskupią zwana w Chełmie w Prusach zachodnich; wszystkie trzy iuż dawniéy będące, na koniec w Państwie Rossyiskiem niedawno założone iako to: w Grodnie, Mińsku, Krzemieńcu, Zytomierzu, Charkowie, Nitowie i Petersburgu; co wszystko każdego przekonać może, że naród Polski niechce żyć w grubéy ciemnocie lecz przez wszelkie sposoby dąży do rozszerzenia i upowszechnienia u siebie oświaty. *)

*) Rada Stanu Królestwa Polskiego, w raporcie swoim o dwuletnich czynnościach Rządu, czytanym na posiedzeniu Seymu, wyobrażaiąc stan kraiu, wspomina, iż w samey Warszawie przez ostatnie dwa lata wyszło ksiąg 126 zaś w tymże czasie sprowadzono z zagranicy ksiąg przez drukarzów, instituta, i osoby prywatne, więcey niż ich wyprowadzono, o 223348 Złp.

Rzeczy rozmaite.

Z Pragi. (*Ciąg dalszy.*) — Jezuickie kolegium Klementynskie pod panowaniem Fryderyka III. zbudowane, iest to wielki gmach, który mieści w sobie nietylko C. K. bibliotekę Uniwersytetu, akademię rysunków i malarstwa, wieżę astronomiczną, C. K. naturalny i fizyczny gabinet i alumnat Arcybiskupski kształcący młodzież na xięży swieckich, ale nawet dostatecznem iest umieszczeniem dla gymnazium Altsztadzkiego, niemniey dla filozoficznych i innych instytutów.

Pierwszy początek założenia Cesarskiey biblioteki Uniwersytetu, która besprzecznie do nayważnieyszych księgozbiorów kraiow Austryackich policzona bydź powinna, nastąpił w lat kilka po obięciu tego gmachu przez Jezuitów, a za zezwoleniem Cesarza Ferdynanda sprowadzono wielką liczbę książek z klasztoru Celestyńskiego w Olbin, z których atoli oprócz kilku rękopismów mało się znayduie. Xiążęta i Magnaci ofiarowali dla biblioteki poiedyńcze ważne dzieła i całe zbiory, a Cesarz udarował klasztor gmachem *Karolinengebäude* zwanym wraz z biblioteką tamże znayduiącą się i w pierwszey połowie 18 wieku zbudowaną została wielka sala, która podówczas całą bibliiotekę Jezuicką mieściła.

Zdaie się, że nad tym księgozbiorem iakaś moc wyższa czuwała, gdy pomimo naygwałtownieyszych zaburzeń czasu, żadnego znacznego niedoznał uszkodzenia. W roku 1618 gdy Jeznici z Czech wygnanymi, a gmach opuszczonym został, wydał Rząd rozporządzenie do senatu akademicznego zachowania owey biblioteki w mieyscu bespiecznem, ażeby na przypadek oblężenia miasta ten kosztowny kleynot mogł bydź ochronionym. Rozkaz ten nie został wprawdzie uskutecznionym, iednakże Jezuici powróciwszy po potyczce na białéy górze znalezli ową bibliotekę w tym stanie, iak ią zostawili, a nawet odzyskali niektóre z tamtąd pokradzione książki: Nie tak szczęśliwie udało się podczas napadu Sasów, którzy w roku 1631. znaczną ilość książek z sobą zabrali, z których pomimo wielkiey staranności w odzyskaniu, przecież wiele zgineło.

Gdy iuż Jezuici zostali oddalonymi a biblioteka stała się bezpośrednią własnością Cesarską, takowa znacznie pomnożoną została księgozbiorami wszystkich zniesionych klasztorów, połączono więcey gmachów krzyżowemi kurytarzami z salą, w którey teraz tylko oddział Teologiczny znayduie się. Hrabia Kinski ów sławny woyskowy autor swoią bibliotekę wcielił także do tey publiczney z tém zastrzeżeniem, ażeby z innemi dziełami nie była pomieszaną, dla czego oznaczona iest napisem: Bibliotheca Kinskiana.

Bibliioteka owa zawiera w sobie wielkie bogactwa Incunabiliow sztuki drukarksiéy a szczegulniey stawia nam dowód, iak prędko ta sztuka w Czechach się wzniesła; nierównie wielką iest iéy ozdobą skarb dawnych dokumentow i rękopismów, który osobny maiąc oddział kilka pokoiów zaymuie, między niemi znayduie się rękopism historyi naturalney Pliniusza starszego, i rękopism listów Pliniusza młodszego; którego listy w lepszym tam znayduią się porządku, iak ie dotychczas znaydywać było można.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Z Krakowa. Starozakonny Samuel Baum, ogłosił w gazecie Krakowskiéy prenumeratę na grammatykę polsko-hebrayską, którey sam iest autorem. Cena exemplarza na pięknym papierze wynosi Zł. 8.

Z Warszawy. Meteor, czyli kula ognista przelatuiąca, o którey doniosła gazeta Poznańska, widzianą także była w rozmaitych częściach Królestwa Polskiego, mianowicie około Cegłowa, w Rawskiem, w Kuiawch etc. lecz prawie każdy, kto ią widział, opisuie ią inaczey, to iest, nie iednakową iey nadaią wielkość i kierunek biegu, zgadzaią się iednak wszyscy, iż ta kula skry gubi, i bieży dosyć blisko ziemi. — Od dwóch tygodni publiczność Warszawska wieczorami uważa ziawionego iakiegoś kometę; ciekawe są rozumowania o tém ziawisku, iedni widzą ogon, drudzy go dostrzédz nie mogą, iedni utrzymuią, że ten fenemen iest znakiem zagłady Turków, inni że iest skutkiem panuiącey suszy i t. d. spodziewamy się, że uczeni znawcy doniosą publiczności o rzeczywistym stanie tego ziawiska.

Urządzenie Amfiteatru w Królewskich Łazienkach na kępie; iuż iest bliskiem końca, wkrótce dane tam będzie pierwsze widowisko sceniczne. Od czasów Stanisława Augusta raz tylko w tém przyiemnem mieyscu danem było widowisko, gdy pierwszy raz znaydował się w Warszawie N. Fryderyk Wilhelm III. Król Pruski z swoią Małżonką.

Redakcia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.